

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Izidora, Spirydona
Jutro Wiktora, Waler. †

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 2 zachód 3 44
Dziś wschód księżyca 11 35 zachód 9 46

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Ojciec święty o pokoju

Ojciec święty wygłosił na konsystorzu następującą przemowę:

Czcigodni Bracia! Przeszkody, które utrudniały do tej pory zwołanie świętego Kolegium, są Wam dobrze znane, i jeśli dziś danem jest Nam ostatecznie widzieć Was tak licznie zgromadzonych w tem szlachetnym kole, to nie dzieje się tak dlatego, jakoby trudności się zmniejszyły, lecz ponieważ obawialiśmy się, iżby dłuższa zwłoka nie obróciła się na szkodę pomyślnego biegu spraw Kościoła rzymskiego. Licznymi są istotnie wyłomy, jakie w ostatnim i w bieżącym roku powstały w szeregach świętego Kolegium. Jeżeli Papież każdorazowo odczuwał boleśnie stratę tak dostojnych doradców, to żal z tego powodu jest tem żywszy dla Nas, którzyśmy rzędy Kościoła objąć musieli w czasach najbardziej krytycznych, jakie zna historia. Pomimo spustoszeń, jakie się zwały w ciągu 16 miesięcy, mimo że w sercach żyje pragnienie pokoju, mimo że tyle rodzin wśród łez wdycha za pokojem, mimo że chwyciliśmy się wszelkich środków, któreby mogły w jakikolwiek sposób pokój przyspieszyć i niezgodę uśmierzyć, spostrzegamy jednak, że zgubna ta wojna szaleje z wściekłością na lądzie i na morzu. Z drugiej strony nieszczęsnej Armenii grozi ostateczna, zupełna zagłada.

Nawet pismo, jakie w rocznicę wybuchu wojny wystosowaliśmy do prowadzących wojnę ludów i ich panujących, jakkolwiek na wskroś przychylnego doznało przyjęcia, nie osiągnęło przecież tego dobroczynnego skutku, jakiego można się było spodziewać.

Jako Namiestnik Tego, który Księciem i Królem jest pokoju, nie możemy się coraz bardziej nie wzruszać nieszczęściem, które tak wielu naszych synów dotyczy, i ustać nie możemy w błagalnym wznoszeniu ramion naszych do Boga miłosiernego i zaklinaniu Go całym sercem, ażeby mocą Swoją położył wreszcie kres temu nieszczęsnemu sporowi.

Podczas gdy staramy się, wedle sił naszych, o złagodzenie bolesnych jego następstw przy pomocy dobrze zastosowanych a wiadomych wszystkim zarządzeń, czujemy się z obowiązku Naszego Apostolskiego posłannictwa spowodowani, podjąć na nowo ten jedyny środek, który mógłby przyspieszyć zakończenie tego strasznego pożaru świata, aby zgotować pokój tego rodzaju, jakiego cała ludzkość pragnie najgoręcej, to znaczy pokój sprawiedliwy, trwały, a nie tylko dla jednej części prowadzących wojnę. Droga, która zaprawdę do szczęśliwego może doprowadzić wyniku, jest ta, którą już wypróbowano i wśród tego rodzaju stosunków uznano za dobrą, o której wspomnieliśmy w Naszym Liście z 31-go lipca, a mianowicie, że w bezpośredniej lub pośredniej wymianie myśli z dobrą wolą i czystym sumieniem mają być żądania każdego jasno określone i należycie zbadane, z równoczesnym usunięciem żądań niesłusznych i niemożliwych, oraz w razie niezbędnym przy pomocy słusznych kompensat i układów przysłać się ma to, co sprawiedliwe i możliwe.

Jest bezwarunkowo koniecznym, aby i jedna i druga strona w niektórych punktach ustąpiła, aby zrezygnowała z niektórych spodziewanych korzyści i każdy powinien poczynić ustępstwa choćby kosztem pewnych ofiar, jeżeli nie chce, przed Bogiem i ludźmi wziąć odpowiedzialności za przedłużenie tej rzezi niebываłej, która, jeżeli dalej potrwa, będzie znakiem obniżenia się kultury i cywilizacji, jaką Europę obdarzyło chrześcijaństwo. To są uczucia, ja-

kie nas ożywiają wobec wojny i wobec ludów, które w nią są wplątane.

Po tych wzniosłych słowach poświęconych pragnieniu pokoju omawiał Papież w swej przemowie trudne położenie Stolicy świętej wskutek wojny. Stanowisko polityczne Stolicy apostolskiej nie daje jej tej swobody, jaka konieczną jest dla rządzenia kościołem. Wprawdzie nie brak jest tym, którzy Włochami rządzą, dobrej woli, aby usunąć wszystkie szkody, jakie z obecnego położenia Papieża wynikają, ale papieństwo nie może być zależne od zmieniającej się władzy świeckiej. Mimo wszystko objawiły się w okolicznościach wojennych dla Stolicy Apostolskiej niedogodności, nad którymi Papież żywo ubolewa.

W szczególności był dla Watykanu wyraźnym umniejszeniem praw fakt, że niektórzy ambasadorowie musieli z powodu wojny opuścić swe stanowiska w Rzymie. Zwiększające się coraz bardziej trudności w komunikacji Watykanu z całym światem katolickim są źródłem wielkiej troski Papieża.

Ojciec święty zakończył swą przemowę wezwaniem do modłów, aby Zbawiciel raczył skrócić cierpienia wojny, pod którymi się ugina nieszczęśliwa ludzkość.

Z parlamentu.

(Wat.) Za stołem rządowym kanclerz Rzeszy oraz ministrowie Delbryck, Tirpitz, Kraetke, Helfferich, Loebell, Lisko, Breitenbach, Sydow, dr. Lentze. Izba i trybunały przepełnione. W loży dworskiej książę Jan Albrecht meklenburski. Posiedzenie zajął dr. Kaempf o godzinie 10-tej min. 20. Przed rozpoczęciem porządku dziennego zabiera głos kanclerz Rzeszy Bethmann Hollweg i mówi między innymi co następuje: Korzystam z pierwszej sposobności, ażeby rzucić okiem na położenie ogólne. Krótko po rozejściu się sierpniowym parlamentu przyłączyła się do akcji wojennej Bułgaria, którą Czwórporozumienie wraz z królem Ferdynandem pragnęło pociągnąć na swą stronę. Przyobiecano mu ziemie austriacko-węgierskie, tureckie i greckie i rozdawano nie tylko obszary tychże neutralnych państw, jak również i sprzymierzonej Serbii, o której wolność niby walczone. Usprawiedliwione żądania Bułgarii co do Macedonii były swego czasu wielce uszczuplone z korzyścią dla Serbii. Król Ferdynand dotrzymał obecnie słowa, które był dał swemu narodowi pod koniec drugiej wojny bałkańskiej. Dzisiaj powiewają sztandary bułgarskie swobodnie ponad ziemią macedońską (Liebknecht woła: Grecy Serbów opuścili. W całej izbie krzyki i oburzenia). Zamiast szukać drogi porozumienia i oszczędzać nowych ofiar wojennych podjęła Serbia walkę przeciw Bułgarii, wspierając się na zapewnieniach Edwarda Greya, że nie zostanie opuszczona przez Czwórporozumienie. Obecnie armia serbska została rozbita i tak po raz wtóry ofiarował się mały naród za państwa zachodnie. Armia nasza walczyła świetnie, za co należą jej się słowa najszczerzej podziękującej, tak samo jak i armii austriacko-węgierskiej oraz armii bułgarskiej, z której jesteśmy dumni. Z Turcją zostało połączenie ustalone i bez przeszkody możemy podać jej teraz rękę. Tureccy sprzymierzeńcy trzymali walecznie cieśninę Dardanelską i teraz stoją Dardanele silniej, aniżeli kiedykolwiek (wołanie Liebknechta: kolej bagdadzka. Ogólna wesołość). Pomiędzy mocarstwami cesarskimi środkowej Europy a państwami wschodnimi założono most, który ma służyć nie tylko dla celów wojskowych, ale i dla komunikacji pokojowej narodu. To co przeciwnicy utracili podczas boju i pod względem politycznym, pragną odzyskać teraz przemocą. Najpierw skłoniono Belgię, potem Serbię do uległości, a teraz przyszła kolej na Grecję. Początkowo utrzymywały mocarstwa Czwórporozumienia, że zostały przez Grecję przywołane, ale Venizelos oświadczył w izbie greckiej, że lądowania wojsk w

Salonikach nie mają nic wspólnego z jego dawniejszymi pertrakcjami. Świat dowiedział się zatem, jakiego pogwałcenia dopuścili się państwa Czwórporozumienia przez lądowanie. Dalsze pogwałcenia są znane. Najpierw wymuszono na Grecji przyrzeczenie przyjaznej neutralności, następnie zażądano wycofania wojsk z Salonik i pogranicza serbskiego i greckiego i swobodnej akcji na wodach greckich. Sprawa ta nie została jeszcze zakończona. Kolejno przechodzi kanclerz do omówienia knowań Anglii, która ogłosiła światu, że wstępuje do wojny w obronie neutralności Belgii. „Times”, jako pierwsze, oświadczyły publicznie, że powodem wystąpienia Anglii, nie była Belgia tylko, lecz powodowały ją inne przyczyny. „Westminster Gazette” przyznaje, że Anglia schwyciła za broń, gdyż inaczej Niemcy nie byłyby mogły być zwyciężone. Mówiąc następnie o powodzeniach wojskowych, zaznaczył kanclerz, że nie może szeroko rozwinąć się o operacjach wojskowych i ograniczył się do omówienia pokroczenia powożenia wojska na Wschodzie i Zachodzie, oraz na frontach serbskim i włoskim. Wielkie dzieło wykonały Niemcy w Belgii, gdzie stopniowo następuje normalne życie i w Polsce oraz na Litwie, gdzie zaprowadzono nową administrację miast i wsi, uregulowano dział sanitarny, naprawiono stosunki komunikacyjne. W Polsce, która aż do zajęcia przez wojska niemieckie nie znała samorządu, zaprowadziliśmy — mówił kanclerz — nowy porządek miast, opierający się na współdziałaniu obywateli. W Warszawie utworzyliśmy ponownie uniwersytet i politechnikę z wykładami w języku polskim (brawo.) W lutym 1915 roku władze rosyjskie odrzuciły wniosek o dopuszczeniu języka polskiego w tych uczelniach. Zapewne nigdy w historii świata nie spełniono poza frontem tyle pracy pokojowej. Nie wygląda to ani na głód, ani na wycieńczenie. Środków żywności mamy pod dostatkiem. To, że podczas wojny nie możemy wyżywić się tak tanio i tak bogato, jak w czasie pokojowym, jest zrozumiałe. Nikt więcej ode mnie nie ubolewa nad brakami, jakie dają się odczuć wśród mniej zamożnych rodzin, aniżeli ja. Tam, gdzie karmiciel utracił zdrowie swoje lub spoczywa w obcej ziemi, tam, gdzie z trudem powstałe przedsiębiorstwa doszły do ruiny, tam oczywiście nie możemy niczego naprawić.

(Liebknecht woła: a cóż pan uczynił?! w całej Izbie powstaje wrzawa, prezydent Kaempf daje Liebknechtowi nagane). Nieprzyjacielem nasi mogą być spokojni, nie posiadamy co prawda nadmiaru, ale wyjdziemy na swoje. Kanclerz przypomina, że August Bebel zapowiedział swego czasu, iż krótko po wybuchu wojny nastanie bankructwo, głód i bezrobocie. (Liebknecht woła: rewolucja. Znowu głosy oburzenia i powtórna nagana). Kanclerz mówi dalej: dziś, po 16-tu miesiącach wojny, musimy przyznać, że niedocenialiśmy sił naszych, mimo wszystkich braków dokonano dzieł poza frontem, których nie powinniśmy krytykować, lecz być za nie wdzięczni. Przeciwnicy nasi wyciągają z położenia naszego wojskowego dziwny wniosek, że stoimy przed ruiną. Żadna z wybitniejszych osobistości niemieckich nie może zmienić miejsca pobytu bez gadaniny o niemieckiej dążności do pokoju. Tak było z księciem Bülowem, ks. Maksem Badeńskim i kardynałem Hartmannem. W wszystkich legendach niema słowa prawdy. Kolejno przechodzi kanclerz do omówienia usiłowań generała Bothy, aby skłonić ludność burską do współdziałania w wojnie europejskiej. Mowę swą kończy kanclerz słowy następującymi: Jeżeli przeciwnicy nasi nie chcą ugiąć się teraz przed dokonanymi faktami, to będą później do tego zmuszeni. Naród niemiecki jest niewzruszony i w wierze w swoje siły niezwyciężony. Byłoby dla nas obrzą, gdyby chciano w nas wmówić, że my, którzy kroczyliśmy od zwycięstwa do zwycięstwa i stoimy daleko w kraju nieprzyjacielskim, mieli stać pod względem moralnym poza naszymi wrogami, którzy marzą o zwycięstwie. Mości Panowie! nie damy się ugiąć słowami i walczyć będziemy zdecydowanie w boju, narzuconym nam przez naszych wrogów, aże-

by spełnić to, czego przyszłość Niemiec od nas wymaga (długie brawa i oklaski) (Liebknecht woła; a niemiecka wojna zaborcza! Długie hałasy i krzyki protestu). Po przemówieniu kanclerza przechodzi Izba do porządku dziennego, przyczem zostaje odczytana interpelacya socjalistów, czy kanclerz gotów jest wypowiedzieć, pod jakimi warunkami byłby gotów rozpocząć rokowania pokojowe. Interpelacya ta zostaje uzasadniona przez posła socjalistycznego Scheidemanna. Po przemówieniu Scheidemanna zabiera ponownie głos kanclerz Rzeszy i mówi między innemi co następuje: Interpelacya ta wywoła za granicą znaczne wrażenie i jest mało pocieszającego rodzaju. W pytaniu tem pragnie się dostrzedz znaku osłabienia siły niemieckiej i początku zakradającej się rozbierności wśród narodu niemieckiego. Sądzę i wierzę, że co tylko słyszane uzasadnienie interpelacyi sprawi naszym nieprzyjacielom zawód. Muszę przyznać, że dotychczasowa historia wojny przemawia za wszczęciem położenia kresu wojnie i za oświadczeniem publicznem jak rząd niemiecki o pokoju myśli (słuchajcie, słuchajcie na lewicy). Odnieśliśmy olbrzymie powodzenia, odbieraliśmy naszym nieprzyjacielom jedną nadzieję po drugiej. Dopóki jeszcze istniała nadzieja co do Bułgaryi, a Turcyja walczyła w odosobnieniu od obu mocarstw cesarskich, nie mogliśmy oczekiwać, aby nieprzyjaciele nasi wyzbyli się swoich nadziei. Teraz zaś, po połączeniu się z Bułgaryą, po wielkich zwycięstwach w Serbii i otwarciu drogi do Turcyi czyż nie muszą nieprzyjaciele nasi uznać, że gra jest dla nich stracona i czy niejednemu z nas nie musi nastęrczyć się pytanie: pocóż dalsze ofiary? Dlaczegoż rząd niemiecki nie wystąpi z propozycją pokojową? W samej rzeczy żaden z naszych nieprzyjaciół nie postawił nam żadnych propozycji pokojowych. W samej rzeczy nieprzyjaciele nasi mylnie twierdzili, jakobyśmy my z takimi propozycjami wystąpili, jedno i drugie ma ten sam powód: złudzenie, które moglibyśmy tylko pogorszyć, gdybyśmy wystąpili z propozycją pokojową zamiast żeby do nas z nią wystąpiono. Skoro mówię o warunkach pokojowych, muszę najpierw przyjrzeć się warunkom pokojowym naszych nieprzyjaciół. Nieprzyjaciele nasi proklamowali zniszczenie Niemiec. W Anglii chciano poświęcić, jeżeli tego będzie potrzeba, na ten cel 20 lat. Nawet bardzo powściągliwe pismo angielskie postawiło żądanie jako warunek pokojowy, ażeby Alzacyę-Lotaryngię powrócił Francyi, zniszczyć tak zwany pruski militarizm, wypędzić Turków z Europy i stworzyć wielką Serbię na Wschodzie. Z innej strony żądano odstąpienia całej lewej części Renu i niemieckich posiadłości kolonialnych. Takie same głosy dają się słyszeć w prasie francuskiej. Hanotaux oświadczył niedawno we „Figaro”, że Francya walczy dla tego, ażeby odzyskać Alzacyę-Lotaryngię. Asquith zapowiedział w swej wielkiej mowie, — że celem wielkiej wojny, którą Anglia prowadzi, jest oswobodzenie małych narodów od niebezpieczeństwa zagłady przez pruski militarizm. O tych małych narodach wypowiedziałem się poprzednio. Przeszło rok cały dawano wiarę tym zapewnieniom Anglii, a małe narody w tym czasie zapewne same się już z tej wiary wyleczyły.

Angielski minister kolonialny chce przeprowadzić zasadę narodowościową i z tego powodu zwrócić Alzacyę i Lotaryngię Francyi, a Polskę Rosyi. Czyż nie wie angielski minister kolonialny, że na milion dziewięćset tysięcy mieszkańców tam 87 procent niemieckiego, a nawet nie jedenaście procent jest francuskiego pochodzenia. Czy według zasady narodowościowej Polska przynależy do Rosyi, jest przecież co najmniej wątpliwa (wesołość.) Byłoby też ciekawem usłyszeć od Anglii, co stanie się, według zasady narodowościowej z Indiami i Egiptem? Byłoby niedocenieniem położenie, gdybym oświadczenia nieprzyjacielskich ministrów miał uznać jako bluff i nie wziąć ich na seryo. Położenie jest przecież takie: Pod protekcją rządów zostały narody naszych nieprzyjaciół z samego początku przez fabrykowanie i rozszerzanie kłamliwych wiadomości wszelkiego rodzaju, oszukane co do rzeczywistości i są pełne nienawiści przeciwko nam. Teraz widzą, że tem wszystkiem nie dadzą się osiągnąć żadne zwycięstwa, ba, że nawet poniesiono liczne wojskowe i dyplomatyczne klęski. Złożono w ofierze pekany! Nie można narodom obecnie już ukrywać, że stoimy na ziemi nieprzyjacielskiej, że otwarliśmy drogę ku południowemu wschodowi i że mamy wartościowe zapasy w ręku naszym, pomimo to nie wyzbyto się myśli o zniszczeniu Niemiec. Zażarto się w tem tak, iż nie można się tego wyzbyć. I dla tego muszą dalsze setki tysięcy być prowadzone na rzeź. Jako najnowszy środek podniecający ślepy zapal wojenny uchodzi teraz nadzieja walki wyczerpującej. Kanclerz wskazuje tutaj na zaopatrzenie Niemiec we wszystko co potrzebne, żywność jest dosyć, miedzi wystarczy na lata całe, wełny i bawełny znaleziono w Belgii i Polsce wielkie zapasy, bawełna nadchodzić będzie teraz drogą Dunaju. Gumi również nie zabraknie, tembardziej, że wytwarza się gumę sztuczną, a czy zresztą może kto pomyśleć na seryo, że z powodu braku gumy można Niemcy wyniszczyć? Co się tyczy materiału ludzkiego, to Niemcy nie posunęli się jeszcze tak daleko jak Francya, która obowiązek wojskowy przedłużała ponad 45 rok życia. Przy ilości stojących nam do dyspozycji obowiązkowych do służby wojskowej nie myślimy nawet dalej o przedłużeniu tej granicy. Straty nasze są nie tylko wydatne, ale i absolutnie mniej-

sze aniżeli straty francuskie. Posiadamy 30 milionów mieszkańców więcej, aniżeli Francya. P. Briand wspomniał o francuskich kobietach, o ich łzach i waleczności, czyż sądzi kto, iż kobiety niemieckie nie są tak samo waleczne i dzielne i nie kochają tak samo ojczyzny swej? Niechaj nieprzyjaciele spróbują wyniszczyć nas, jeżeli walczymy o dom i dobytek, nie ustanie nam ducha. Kanclerz zaznacza pod koniec, że przy nastroju, jaki ożywia narody nieprzyjacielskie, byłoby wystąpienie z propozycją pokojową ze strony niemieckiej szaleństwem, któreby nie skróciło, lecz przedłużyło wojnę. Z wynurzeniami o pokoju ze strony niemieckiej nie postąpi się naprzód, a przedewszystkiem nie dojdzie się do końca (Liebknecht znowu woła: plany zaborcze.) Nie oznacza to, ażebyśmy wojnę chcieli przedłużyć celem zdobycia tego lub owego zastawu, w mowach poprzednich wspominałem o naszych ogólnych celach wojennych, dzisiaj nie mogę poruszać ich w szczególności i nie mogę powiedzieć naprzykład, jakich gwarancji rząd CesarSKI zażąda w kwestyi belgijskiej, ale niechaj nieprzyjaciele nasi sami sobie powiedzą: Im dłużej, im zapalczywiej będą prowadzić walkę tę przeciwko nam, tembardziej wyrastają będą gwarancye, których musimy zażądać. Jeżeli nieprzyjaciele dziś pomiędzy Niemcami a całym światem wytworzyć chcą przepaść, to nie powinni dziwić się, że przyszłość naszą sobie według tego ustalimy. Ani na Wschodzie, ani na Zachodzie nie powinni nieprzyjaciele nasi rozporządzać wrotami inwazyi, poprzez które by nam mogli więcej, aniżeli dotychczas zagrażać. Jak już zaznaczyłem w dniu 19-go sierpnia, nie my zagrażamy małym narodom i pragniemy je ujarzmić. Prowadzimy tę narzuconą nam walkę jedynie dla ochrony naszego życia i naszej wolności. Dla Niemiec jest to walka obronna narodu niemieckiego, wojna ta musi zakończyć się jedynym pokojem, który, według sądu ludzkiego da nam rękojmię i pewność, że więcej wojna się nie powtórzy. W tem wszyscy jesteśmy zgodni, to jest naszą siłą i przy tem niech pozostanie. (Ożywione oklaski.) Na wniosek posła Haasego postanawia Izba przejść do obrad nad interpelacją, poczem doktor Spahn (centrowiec) w imieniu wszystkich partyi Izby, z wyjątkiem interpelantów, składa oświadczenie co do spokojnego wyczekiwania godziny rokowań pokojowych wtedy, gdy przy Boskiej pomocy nadejdzie czas po temu. Prezydent Kaempf stawia wniosek głosowania nad zakończeniem obrad, co daje socyalistom powód do wielkich protestów i ostrej wymiany zdań i doprowadza w końcu do tego, że pierwotne odcięcie od głosu posła Landsberga, zostaje cofnięte, poczem na mównicę wkracza poseł Landsberg i wypowiada mowę swą, przyjętą życzliwie przez całą Izbę. Posiedzenie zamknięto o godzinie 1 minut 15.

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki. Ożywione walki artyleryjne na różnych punktach frontu, zwłaszcza we Flandryi i w okolicy wzgórza 193 na północno-wschód od Souain.

Samolot nieprzyjacielski zniewolono do wylądowania na południe od Bapaume i pasażerów wzięto do niewoli.

Wschodnie pole walki. Poza poszczególnymi potyczkami patrolek niema nic do obznajmienia.

Balkańskie pole walki. Walki na południe od Plevie, na południe od Siennicy i pod Ipekiem były prowadzone pomyślnie w dalszym ciągu.

Djakowa, Debra, Struga i Ochrida zostały zajęte przez wojska bułgarskie. Walki pod Wardarem toczą się pomyślnie naprzód.

Oredzie niemieckie z piątku.

Zachodnie pole walki. Odparto ataki francuskie wykonane petardami na nasze nowe pozycje na wzgórzu 193 na północ - wschód od Souain. Zresztą wobec niepogody nie zaszło nic ważnego.

Wschodnie pole walki. Nic nowego.

Balkańskie pole walki. Armia generała Koevessa wzięła w dwóch dniach ostatnich 1200 jeńców. U armii generała Gallwita zaszło nic ważniejszego.

Wojska bułgarskie zdobyły na Anglikach na południe od Strumicy 10 armat.

Zbrojenia Anglii.

(Wat.) Jak „Times” donoszą, Asquith w tygodniu najbliższym przedłoży parlamentowi projekt pomnożenia armii do 4 milionów ludzi. Asquith równocześnie zakomunikuje wynik akcji werbowania lorda Derby'ego.

Zmaganie się na wschodzie wpływów niemieckiego a angielskiego.

(Wat.) W rządowym piśmie rumuńskim „Independance Roumaine” podkreślają, że dopiero teraz poczyną pokazywać się, na jak wielką skalę zamierzona została cała orientalna polityka Niemiec i z jaką żelazną konsekwencją polityka ta zmierza obecnie do swego celu. Dziś ustala się już na całym Balkanie powszechnie przekonanie co do tego, że Anglia nie będzie więcej w stanie przeciwstawiać temu potężnemu rozpędowi Niemiec na wschód ze swej strony akcji równie tak potężnej. Wskutek tego przeważa i w Rumunii zdanie, iż obecne zma-

ganie się w oryencie wpływów niemieckiego oraz angielskiego musi zakończyć się jedynie na niekorzyść tego ostatniego. (Narodni Politika).

Błędy zagranicznej polityki angielskiej.

(Wat.) Taki tytuł nosi najnowszy artykuł wstępny militarne go organu bułgarskiego „Wojenny Izwestija”. W artykule tym, napisanym z polityczno-wojennego punktu widzenia, zwracają uwagę na to, iż Anglia popełniła w ciągu ostatniego dziesięciolecia szereg ważnych błędów na polu polityki zagranicznej. Najważniejszym z błędów tych było jednak ekonomiczne popieranie przez Anglię Japonii podczas ostatniej wojny japońsko - rosyjskiej. Wynikiem takiego to jednostronnego postępowania Anglii był upadek politycznych wpływów Rosyi także w Europie oraz dzisiejsze małe stosunkowo przygotowanie ekonomiczne Rosyi do wojny z Niemcami. Anglia sama przyczyniła się w taki sposób do poważnego osłabienia swego dzisiejszego największego sojusznika w wojnie z Niemcami. (Hlas naroda).

Francusko - angielskie koncesye dla Grecyi.

(Wat.) „Lokal Anz.” donosi za „Petit Parisien”, że obok różnych komisji, które rozważają sprawę rekompensat dla Grecyi, mają się niebawem rozpocząć pertrakcye, prowadzone wprost z grecką władzą wojskową. Najważniejsze problemy będą nie tylko prowadzone na drodze dyplomatycznej, lecz ulegać będą również rozważaniu władz wojskowych.

Naród silnego charakteru i silnej woli.

(Wat.) Narodem „milczącym” i skrajnie cierpliwym organ madziarski „Pester Loyd” nazywa Bułgarów, którzy spokojnie znosili przed dwoma laty swe bezprzykładne poniżenie narodowe oraz państwowe i u których ani dziś, w chwilach największego powodzenia wojennego nie daje zauważyć się żaden nadzwyczajnie żywy okrzyk radośny. Naród takiego pewnego charakteru i takiej niezłomnej siły woli ma przed sobą niewątpliwie wielką i sławną przyszłość polityczną. (Hlas naroda).

Czwórporozumienie nie jest już panem położenia na Balkanie.

(Wat.) Organ grecki „Chronos” przytacza za źródłami francuskimi treść wywiadu z głośnym publicystą paryskim Mauricem Barresem, który to ostatni oświadczył stanowczo, że Czwórporozumienie nie jest już dzisiaj panem położenia na Balkanie. Obecne wypadki bałkańskie rozwijają się już bez inicjatywy ze strony Czwórporozumienia i nawet przeciwko jego interesom życiowym. (Prawo ludu).

Asquith o kwestyi pokojowej.

(Wat.) Biuro „Reutera” donosi, co następuje: W izbie gmin zapytał członek partyi robotniczej Snowden, Asquitha, czy żadne z państw neutralnych lub państw wojujących nie wystąpiło z propozycją rokowań pokojowych na podstawie opuszczenia okupowanych ziem i czy nie została propozycja ta bez wiedzy parlamentu odrzucona. Asquith odpowiedział, że Francya, Anglia, Włochy, Japonia i Rosya postanowiły nie zawierać osobnego pokoju. Gdyby zatem propozycje pokojowe zostały przedłożone czy to przez rządy państw wojujących, czy to przez państwa neutralne, to byłyby najpierw omawiane przez rządy państw sprzymierzonych. Gdyby wystąpiono z propozycjami pokojowymi, to parlament powiadomiłby Izbę o tem wcześniej jak tylko można.

Wielkie narady wojenne w Paryżu.

(Wat.) Wielkie narady wojenne sprzymierzeńców, w których biorą udział przedstawiciele Francyi, Włoch, Rosyi, Anglii, Belgii i Serbii trwają w dalszym ciągu i potrwać zapewne kilka dni jeszcze. W pierwszym rzędzie rozchodzi się o podporządkowanie operacyi bałkańskiej pod jeden poprzednio ukuty plan wojenny i o precyzyę kroków, jakie mają być przedsięwzięte wobec upierającej się Grecyi. Pomiędzy Anglią i Francją zostało ustalone zupełne porozumienie.

Wywiad z królem greckim.

(Wat.) Korespondent Timesa miał z królem greckim wywiad i opisuje wynurzenia króla w słowach, świadczących o jego rozgoryczeniu z powodu presyi, jaką Czwórporozumienie wywiera na Grecyę. Król oświadczył, że los jaki spotkał Belgię skłania Grecyę do zachowania neutralności. Grecya odnosi się po przyjacielsku do Anglii i Francyi i byłoby zbrodnią posadzać go o to. Król oświadczył również, że Czwórporozumienie otrzymało zupełne gwarancje, iż Grecya nie wystąpi przeciwko ich wojskom i ubolewa nad tem, że nie znane są mu dalsze cele Czwórporozumienia, któreby umożliwiły mu wycofanie wojsk z niektórych części.

Broń dla Indyi.

(Wat.) „Piotrogradzka Agencya Telegraficzna” donosi z Tokio, że torpedowiec francuski zaarrestował parowiec japoński „Iramaru”, płynący z Szanghaju z bronią i amunicją do Indyi.

Bułgarzy życzą sobie wznowienia bałkańskiego związku.

(Wat.) Wpływową i półrządową gazetą grecką „Keri” wydrukowała wywiad swego stałego korespondenta sofijskiego z prezesem gabinetu bułgarskiego Radosławowem o prawdopodobnym rozwoju wypadków bałkańskich. Zdaniem kierującego obecnie bułgarskiego męża stanu zależy Bułgaryi nie

mało na utrzymaniu w przyszłości z wszystkimi państwami Bałkanu jak najbardziej przyjaznych stosunków pod względem zarówno tak ekonomicznym jak i też politycznym. Bułgarzy życzą sobie szczerze wznowienia dawniejszego związku bałkańskiego, w skład którego weszłyby oprócz Bułgarii jeszcze Turcja, Grecja oraz Rumunia. Związek taki byłby dla poszczególnych małych państw Bałkanu najpewniejszą ochroną przed ewentualnymi zakusami terytoryalnymi Anglii, Włoch, Rosji czy też Francji. Państwa bałkańskie powinny już dziś liczyć się z przyszłym wrogiem do nich stanowiskiem mocarstw Czwórporozumienia, które będzie chciało odemścić się im za ich dotychczasowe neutralne zachowywanie się podczas wojny światowej wywołaniem wobec nich powszechnego bojkotu ekonomicznego. Leży zatem w samym życiowym interesie państw bałkańskich, żeby w stosownym czasie przygotować się do wspólnej obrony wobec takiego ewentualnego bojkotu. Zorganizowanie zaś wspólnej obrony urzędziwistnione zostanie najpewniej przez formalne zawarcie sojuszu wszystkich wyżej wymienionych państw. (Lidowe Nowiny).

Wiadomości kościelne.

Chełmińska Dyeceza.

Pelplin. Ks. wikary Bernard Bączkowski z Langnowa (Langenau) ustanowiony został kuratusem nowej parafii w Tczewie.

Warmińska Dyeceza.

Ksiądz Erdmann, pełniący obowiązki duszpasterskie przy marynarzach, umarł, jak donoszą z Wilhelmshaven, w 40-tym roku życia. Zmarły był przedtem kapłanem w Kwidzynie.

Sprawy polskie.

Podziękowanie Sienkiewicza dla Papieża.

„Osservatore Romano” ogłasza na naczelnem miejscu — jak donosi „Neue Zür. Ztg.” — list dziękczynny Henryka Sienkiewicza do Ojca świętego. Brzmi on w tłumaczeniu:

„Jakikolwiek będzie wynik poleconej przez Stolicę Apostolską składki na rzecz Polski, wdzięczność nasza będzie niewygasła a również i świadomość, że w godzinę bólu i smutku przedewszystkiem zwrócić się trzeba do Stolicy świętej. Naród polski stał się z głębi duszy katolicki, wiara jego przetrwała i najcięższe próby. Ojcowska dobroć Ojca świętego i miłość, którą okazał ukochanej naszej Ojczyźnie, czynią nam osobę Jego szczególnie drogą i cziogodną. Imię Benedykta XV wymawiane będzie z dziecięcem przywiązaniem w każdym zakątku szerokiego naszego kraju, przepojonego dziś krwią i łzami. Ocy wszystkich zwracają się ku Niemu z głęboką ufnością, że — chociażby świat cały Polskę pozostawił jej nieszczęściu — najlepszym i najwspaniałomyślniejszym Ojcu kraj znalazłby swojego Opiiekuna. Oby Opatrzność dała, by kiedyś narodowi polskiemu dozwolonem było okazać swe oddanie się i swoją wdzięczność nie tylko słowami, ale czynami”.

Do treści listu samego chyba dodawać nie ma potrzeby ani słowa. Naród polski zgodny jest z mistrzem literatury swej w uczuciu głębokiej i niewygasłej wdzięczności dla Ojca świętego. Wyraz uczuciom tym dała przed tygodniem, jak wiadomo, i prasa polska, która zapewne skorzysta z obecnej sposobności, by podkreślić słowa Sienkiewicza.

Dodać tu należy, że według „Neue Zür. Ztg.” wadze, którą „Osservatore Romano” nadaje listowi Sienkiewicza, w prasie rzymskiej przypisuje się znaczenie polityczne.

Kalendarz dla czytelników „Gazety Gdańskiej”

już zamówiliśmy i dołączymy go do „Gazety Gdańskiej” około Bożego Narodzenia. Prosimy powiedzieć to wszystkim sąsiadom i znajomym, którzy sobie jeszcze „Gazety Gdańskiej” nie zapisali i zwrócić im uwagę, że jeżeli nie będą mieli kwitu pocztowego od zapisanej „Gazety Gdańskiej”, kalendarza nie otrzymają. Kto zatem jeszcze „Gazety Gdańskiej” dotychczas nie zapisał, niechaj to zaraz uczyni, gdyż inaczej nie dostanie pięknego kalendarza.

Wiadomości potoczne.

W myśl odezwy w dniu wstrzemięźliwości złożono na Polaków w Królestwie cierpiących nędzę: Żuralska w Gdańsku 16,50 mk., Pelasia Woytas w Gdańsku 1,— mk., Dzieci p. Strugały w Gdańsku zamiast choinki na gwiazdkę 10,— mk., Olszewska w Gdańsku 4,— mk., B. Domachowska w Gdańsku 10,— m., M. Domachowska w Gdańsku 5,— m k., A. Domachowska w Gdańsku 5,— mk., Profesora English w Oliwie 2,— mk., Sabina Tokarska w Oliwie 2,—

mk., Jan Marchlewski w Oliwie 5,— mk., Bronka Ryband w Oliwie 50 fen., Stanisław Lange w Oliwie 1,— mk., Stefcia Lange w Oliwie 1,— mk., Boduś Lange w Oliwie 1,— mk., J. Kreft w Gdańsku 5,— mk., Z. Ziolkowska z córkami w Sopocie 10,— mk., Rostowska w Gdańsku 1,— mk., Grono osób za słydcze odmówione sobie przy darciu pierza dla bezdomnych 1,— mk., Osiński w Gdańsku 1,— mk., A. Reich w Gdańsku 3,— mk., Aniela Garska w Gdańsku 2,— mk., Fr. Moczewski w Gdańsku 2,— mk., Ks. Proboszcz Cichocki w Grabowie pod Kościerzyną od parafii i siebie 110,— mk., złożone w dzień imienin M. K. w Żukowie 5,— mk., Mączyński w Gdańsku 2,— mk., Dr. Tadeusz Żuralski w Gdańsku 5,— mk., N. N. w Gdańsku 3,— mk. Razem na XXI-szą ratę 1414,22 marek. Ogółem zebraliśmy 9414,22 marek. Bracia, do pracy, abyśmy jeszcze przed gwiazdką przekroczyli 10 tysięcy marek.

Przyodzievek, pierze itd. dla Polaków w Królestwie nie mających się w co przyodziać ofiarowali: Górską w Gdańsku, Gruchała - Węsierska w Oliwie, J. Gdaniec w Gdańsku, Dr. Żuralski w Gdańsku, Betlejewski w Gdańsku. O dalszą ofiarność prosimy.

Paczki gwiazdkowe dla żołnierzy XVII-go korpusu armii zostaną wysłane na front dnia 10-go i 16-go grudnia. Przyjmuje je składnica paczek wojskowych w Gdańsku (Militär - Paket - Depot Danzig). Paczki XVII-go korpusu rezerwy, należy porysłać do składnicy w Elblągu (Militär - Paket - Depot Elbing). Dla 83 i 84 dywizji piechoty trzeba paczki także do Gdańska wysłać. Paczki trzeba dobrze zapakować i adres dokładny wyraźnie wyraźnie napisać.

Nowe ceny maksymalne. Wskutek rozporządzenia Rady Związkowej wydane zostały ceny maksymalne (najwyższe) na warzywo, cebulę i kapustę. Ceny te wynoszą mają w handlu hurtownym za centnar, franko do najbliższej stacyi kolejowej włącznie z opakowaniem:

Za białą kapustę 2,50 mk., za czerwoną kapustę 4,50 mk., za zieloną kapustę 3,00 mk., brukiew 2,50 mk., marchew 5,00 mk., cebulę 6,00 mk., kapustę kiszoną 12,00 mk.

W handlu detalicznym nie powinny ceny maksymalne przekraczać za funt najlepszego towaru: kapusta 5 fenygów, kapusta czerwona 7 fenygów, kapusta zielona, jarmuż 6 fenygów, brukiew, galarepa 5 fenygów, marchew 8 fenygów, cebula 15 fenygów, kapusta kiszona 16 fenygów. Rozporządzenie to obowiązywać zacznie z dniem 13-go grudnia.

Dalej wyznaczone zostały dla miasta Berlina ceny maksymalne na ryby. Mianowicie postanowiono, że ceny za ryby z wód słodkich (nie morskie) w handlu hurtownym na targu berlińskim za centnar nie powinny przekraczać następujących cen:

Karpie 105 marek, liny 125 marek, szczupaki 110 marek, leszcze od jednego kilograma i ponadto 80 mk., poniżej jednego kilograma 60 marek, poniżej jednego funta 0,65 mk.

Ceny w handlu detalicznym nie powinny przekraczać za funt: karpi 1,30 mk., linów 1,50 mk., szczupaków 1,25 mk., leszczów od jednego kilograma i ponadto 1,— mk., poniżej kilograma 0,75 mk., płotki od jednego funta i ponadto 0,75 mk., poniżej jednego funta 0,65 mk.

Ceny powyższe obniżają się u ryb nieżywych o 20 procent. Rozporządzenie to zacznie obowiązywać od 13-go grudnia.

Książę Mikołaj Mikołajewicz na Kaukazie. (Wat.) „Nowoje Wremja” donosi z Tyflisu, że odbyło się tam pod przewodnictwem Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza posiedzenie narady do spraw drożynianych na Kaukazie. W. Książę w przemówieniu wstępem wskazał, że na kolejach żelaznych bezsprzecznie dzieją się występne nadużycia, dla których usunięcia W. Książę przedsięwziął już pewne środki. Następnie Książę zaproponował podzielenie się na sekcje i zastępcą swym naznaczył generała Januszkiewicza. Posiedzenia narady mają trwać kilka dni.

„Goniec Wielkopolski” znowu wyszedł po tygodniowem zawieszeniu go przez zastępczą naczelną komendę.

Obszar Polski rosyjskiej zajęty przez Niemcy, wynosi według ostatnich obliczeń, jakie podaje „Gazeta Łódzka”, 73,120 kilometrów kwadratowych (dla porównania podajemy, że księstwo Poznańskie obejmuje 28,991 kilometrów kwadratowych); nie wliczone są tu oczywiście te ziemie polskie, które zostały zajęte z obszarów poza Królestwem Kongresowem, i które znajdują się pod zarządem austro-węgierskim. Na zajęтым obszarze Polski rosyjskiej znajduje się 6,595,000 mieszkańców, z tych przypada 2,905,000 na miasta a 4,690,000 na wieś.

Odwołane nabożeństwo. „Kur. Poz.” donosi: Dnia 29. 11. o godzinie 11-tej jako w 85 rocznicę wybuchu rewolucyi Listopadowej, miało się odbyć we Warszawie nader uroczyste nabożeństwo w kościele świętego Krzyża pod hasłem: „za pomyślność Ojczyzny”. Wszystko było zupełnie przygotowane, miejsca — wobec spodziewanego natłoku — poroządziane, porządek obmyślony, — tymczasem w ostatniej chwili, w sam poniedziałek rychło rano nabożeństwo odwołano.

Ś. p. profesor Wicherkiewicz. Wiedeń, 7-go grudnia. Umarł w tej chwili w przyjeździe do Krakowa w sanatorium Loeba radca dworu profesor dr. Bolesław Wicherkiewicz z Krakowa.

Strata to dla społeczeństwa naszego i nauki polskiej wielka. Niech odpoczywa w pokoju.

Okropna zbrodnia. Z Gliwic na Górnym Śląsku donoszą, że w nocy z soboty na niedzielę włamali się rabusie na probostwo w Wiśniczu pod Toszkiem i powalili silnem uderzeniem zbudzonego przez hałas proboszcza na ziemię. W Wiśniczu jest proboszczem 85-letni radca duchowny ksiądz Stanisław Lebek. Siostrzenicę jego, która śpieszyła z pomocą, postrzelili bandyci w głowę, a jej siostrę również 2-ma strzałami ranili ciężko. Rabusie, którzy zdołali zrabować 2,700 mk. pieniędzy, złoty kielich mszalny, dwa zegarki oraz łańcuszek do zegarka, uszli niepoznani.

Gdańsk. W czwartek rano wypłynęły w pobliżu cesarskich warsztatów okrętowych zwłoki mężczyzny. Rozpoznano w nich maszynistę Artura Bartha z holownika „Arthur”, który w środę wieczorem zaginął. Zwłoki nieszczęśliwca oddano do śmiertelnicy. Widocznie zachodzi nieszczęśliwy wypadek.

— Z powodu świąt Bożego Narodzenia i uroczystości Noworocznej czyli w dniu 24-go i 31-go bm., dozwolona jest sprzedaż mięsa, towarów mięsnych, jako też potraw mięsnych lub też składających się częściowo z mięsa. Natomiast oberżom, lokalom itp. nie wolno w tych dniach mięsa ani potraw mięsnych sprzedawać.

Człuchów. Oberża Rossa w Skrzeczowie została na sześć tygodni zamknięta, ponieważ przekroczono zakaz sprzedaży alkoholu. Ross już raz był karany za podobne przestępstwo. Musiał wówczas zapłacić 75 marek, a nadto zamknięto mu oberżę na cztery tygodnie.

Olsztyn. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej postanowiono tu urządzić szkołę dla kalek wojskowych. W ten sposób zamierza się wojakom dać sposobność do dalszej pracy w swoim rzemiośle, lub nauczania się innego. Nasamprzód przyjętych zostanie dziesięć mężczyzn, a gdy urządzenie okaże się praktycznem, natenczas w ofiarowanym na ten cel budynku Augusta - Wiktorya będzie można pomieścić 50 mężczyzn.

Chełmno. Ubiegłej niedzieli został nowy proboszcz chełmiński Ksiądz doktor Rogalla wprowadzony w swój urząd. Kazanie polskie wygłosił Ks. Kanonik Dziegielewski z Pelplina a niemieckie Ks. profesor doktor Metzner z Chełmna.

Nowe. Kolekta kościelna w dniu 28-go listopada na bezdomnych była u nas dosyć pokazna. Wynosiła bowiem okragło 1500,— mk. W dniu wstrzemięźliwości zebrano znowu 600,— mk. Jest to nowy dowód, jak ofiarodajnym jest naród polski.

Lec. Okropny wypadek wydarzył się w pobliskich Milkach. Podczas nauki w szkole nastąpiła nagle straszliwa eksplozja, spowodowana wybuchową kapsułką rtęci, którą bawił się pewien chłopak szkolny. Lekkomysłność swą ciężko odpokutował chłopak, gdyż części wybuchowe urwały mu zupełnie lewą rękę tak, że kawałki kości i ciała porozlatywały się po klasie. Szczęściem inni uczniowie szkolni nie odnieśli okaleczeń. Ciężko rannego chłopaka odwieziono samojazdem do tutejszego szpitala.

Poznań. „Kurier Poznański” donosi: Ludność skarży się, że nie może wystać z wyznaczoną jej racją chleba, tłumacząc to tem, że zapotrzebowanie chleba jest wobec ogólnego braku tłuszczu daleko większem, niż dawniej. Skargi te mieszczą w sobie dużo słuszności, i magistrat powinien, zdaniem naszym, poczynić starania u rządu rozdzielczego o przekazanie większych ilości maki, przynajmniej na tak długo, dopóki panujący obecnie brak tłuszczów nie zostanie usunięty.

Berlin, dnia 11 grudnia 1916.

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:
Wół 1072 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 70-75 mk III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 60-68 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 2455 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 77-80 mk., II kl. mięsistych, młodszych 64-75 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 54-58 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 00 mk.

Jałozki i krowy 4271 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jałozki 75-80 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 66-72 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jałozki 55-64 mk IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jałozki 45-54 mk V kl. słabo pasione krowy i jałozki do 44 mk.

Cielat 1417 szt.: tuczne I kl. 107-108 mk., II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 95-106 mk. III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 70-85 mk., IV kl. 46-65 mk., poślednie ssaki 00-00 mk.

Owleo 8600 szt.: I kl. tuczne jaguięta i młode tuczskopy 00-80 mk., II kl. starsze tuczne skopy 55-74 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jaguięta (marcowe) 52-61 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.

Śwln 5772 szt.: I kl. tłusty, mające prze zło 3 ctr żywej wagi 00-00 mk. II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2 1/2 ctr. żywej wag 00-120 mk, III kl. mięsiste lepszy raz i krzyżówek żywcze do 2 i pół centnara żywej wagi 0.-110 mk IV kl. mięsiste 100-00 mk. V kl. słabo rozwinięte 85-00 mk., VI kl. maciory 00-70 mk.

Drukem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wicherkiewicz z Gdańska.

Umysł i nerwy orzeźwia i podnieca

dobry papieros, natomiast słaby osłabia siłę nerwów a
umysł pozbawia świeżości. Zatem palić należy tylko

**Doktorskie
M. Droste**

do których wyrobu służy wyłącznie
mieszanka, przygotowana umiejętnie
z najsłodszych tytoni tureckich

10 sztuk 20 fen.
ściśle higieniczne!



Fabryka papierosów
Dubec M. Droste, Poznań



Dzisiaj o godz. 11-tej przed południem
zasnął w Bogu, kilkakrotnie opatrzony
świątymi Sakramentami, nasz najukochań-
szy ojciec, teść, szwagier, wuj, dziadek
i pradziadek śp.

**Jan
Malutki-Trzebiatowski**

w 83-cim roku życia.

Łężyce, 10-go grudnia 1915.

W imieniu stroskanej rodziny

Maryan Roszczyński.

Eksportu odbędzie się w poniedziałek,
dnia 13-go bm. o godz. 2-giej po poł. z
domu żałoby do kościoła parafialnego w
Rumii. Pogrzeb nazajutrz o godz. 9 rano.

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

w Gdańsku, przy Iopengasse 47 par.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na poczcie nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lniaki.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

4 i 4 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD:

Mathea, Ptach, Blozkowski.

Kupiec Konsum

Chmielno

poleca

na porę zlmowę i na Gwiazdkę
towary różnego rodzaju po jak najtańszych cenach
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony
inżynier kulturyli mierniczy przysięgły

A. Jaks w Pile

Sohneldemühl i. Pos., Alter Markt 5.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellbergasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową
— według miary.

Specjalność: Rewerendy, rzymsianki i płaszoce dla Włob.
Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Bank ludowy w Stanisławowie

Gesellschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

udziela pożyczek

pod bardzo korzystnymi warunkami
i przyjmuje depozyta, placąc od takowych

4 % bez wypowiedzenia

4 1/2 % za 1/2 rocznem wypowiedzeniem.

Lokal kasy w domu p. Ptacha otwarty w środę
soboty od godziny 1—3 po południu.

ZARZĄD:

Wład. Miotk.

Br. Ptach.

Fr. Gurski.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

w LUBICHOWIE

pod kontrolą patronatu i płaci za depozyty, czyli o
szczędności stosownie do wypowiedzenia

4 i 4 1/2 procent

Pożyczek udziela po 5 i 1/2 procent.

Bank otwarty w poniedziałki, środy i czwartki od
8—12 przed poł.

Zarząd

Gorecki.

Mechliński.

Witt.

Kuratus: Ks. Byczkowski.

Wobec

bardzo korzystnych zakupów

jesteśmy w możności

następujące artykuły

stosownie na

podarki gwiazdkowe

po

bardzo przystępnych cenach

polecić:

Halki

Fartuchy

Trykoty

Rękawiczki

Pończochy

Skarpetki

Krawaty

Szelki

Obrusy

Koldry

Dywany

Gorsety

Chustki

Czapeczki

Kaputki

Kolnierze futrz.

Bieliznę damską, męską
i dla dzieci.

Płaszcze damskie, męskie
i dla dzieci.

Suknie i bluzki w kartonach.

Kupiec E. G.
m. b. H.

Wejherowo.

Telefon 226.

Książkę za darmo

zyskać może każdy. W jaki
sposób? O tem poucza osobny
opis, które nadsyłamy za po-
daniem dokładnego adresu.
Pocztówka wystarczy!

Do nas adresować należy
krótko:

„GAZETA GDAŃSKA“
Danzig.

Ze względu na zastój w pracy z
powodu wojny będą biura nasze tym-
czasowo **tylko przed połu-
dniem** otwarte.

Adwokaci i notariusze w Starogardzie.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od
takowych 4 i 4 1/2 procent wedle ugod i za-
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Pównież udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel

świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej

po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej

ZARZĄD

Cz. Nagórski

Fr. Nagórski. Fr. Scharmach

właśc. fabryki i drogerii

**Wszelkie
Druki**

wykonuje

Drukarnia

„Gazety Gdańskiej“

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ówi-
zczenia w polskim pisanu.
Należy tylko podać dokład-
ny adres i nadesłać w znacz-
kach pocztowych 20 fen. Ka-
de dziecko powinno do nas
pisać zaraz krótko pod
adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

XXXXXXXXXXXX

Jestem agentem

maszyn do szycia

Singera i Neigera

Ktoby sobie maszyny
do szycia lub koła szyciel,
niechaj mi kartę napisze
pod adresem:

Antoni Abraham,
Oliva Ludolfinerstr 2

XXXXXXXXXXXX

Pomieszkanie

o 2 pokojach i kuchni

od zaraz do wynajęcia,

w Starogardzie

ulica Gimnazjalna nr. 7.

Zgłoszenie przyjmuje

Kolodziejewska, Gimnazyal. 5

Poszukuję od zaraz lub
od 1-go stycznia 1916

2 uczni

synów porządných rodziców.

D. Zuchowski

Skład towarów kolonialnych,
delikatesów i korzeni
w Tczewie.

Polecamy:

gospodynie i służące
Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludz-
niechaj się zgłaszają do na-
szego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis

für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.

Uczennice

oraz

robotnice

do wicia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolf

w Elblągu,

Brunsbardze, Malborku

i Starogardzie.

Gustownie

na

modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“

Makulaturę

(stare gazety)
po 5mk. za centnar oddaj
„Gazeta Gdańska“.

Bracia!

Rozszerzajcie
Gazetę Gdańską